

Henryka Kwiatkowska

Uniwersytet Warszawski

Kultura jako czynnik rozwoju cywilizacji humanistycznej¹

¹ Artykuł Henryki Kwiatkowskiej został przedrukowany za zgodą z czasopisma *Forum Oświatowe* (1990, Nr 1–2, s. 298–305).

Jak cytować: Kwiatkowska, H. (2024). Kultura jako czynnik rozwoju cywilizacji humanistycznej. *Forum Oświatowe*, 38(2), 67–76. <https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.5>

How to cite: Kwiatkowska, H. (2024). Kultura jako czynnik rozwoju cywilizacji humanistycznej. *Forum Oświatowe*, 38(2), 67–76. <https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.5>

W dniach 15–17 grudnia 1988 r. odbyła się kolejna konferencja organizowana przez Komitet Prognozowania Rozwoju Kraju „Polska 2000”, a personalnie przez prof. Bogdana Suchodolskiego. Przedmiotem obrad konferencji była rola kultury w rozwoju cywilizacji humanistycznej. Gdyby chcieć precyzować problematykę konferencji, to można by wyróżnić trzy główne nurty spraw: Są nimi: 1) kultura i cywilizacja obiektywna; 2) kultura w znaczeniu subiektywnym, wewnętrznym, a więc kultura postaw ludzkich; 3) problemy współczesnej edukacji; jak przygotować człowieka do tworzenia cywilizacji ludzkiej?

W pierwszej grupie problemowej obrad mieszczą się referaty prof. Kazimierza Żygulskiego, prof. Jerzego Adamskiego oraz doc. Tomasza Goban-Klasa. Jaki obraz cywilizacji i i kultury obiektywnej (światowej i rodzimej) wylania się z tych referatów? Oto niektóre ich właściwości.

1. Cechą znaną cywilizacji końca XX wieku jest głęboka w mierzalną i materialną skuteczność jej rozwoju. Za tą wiarą stoi potężny światowy przemysł o niewiarygodnej zdolności produkcyjnej i rozwojowej. Przemysł ten, mimo iż niszczy człowieka i środowisko jego życia, to jednak daje zarobić milionom ludzi, tysiącom umożliwia karierę naukową, a setkom rzeczywistą władzę². Jak w takiej sytuacji tworzyć klimat dla obrony wartości humanistycznych, szukać miejsca dla kultury, która z mierzalną i materialną skutecznością ma niewiele wspólnego, która inna skalą wartości wyznacza sens ludzkiej egzystencji. Ten kierunek rozwoju cywilizacji, mimo iż z uporem trwa, osiąga już granice absurdu, wyznaczanego trwającą już katastrofą ekologiczną i bliską katastrofą nuklearną.
2. Istotną właściwością cywilizacji współczesnej jest kształtowanie się rynku światowego, u podstaw którego leżą procesy integracyjne. Mapę współczesnego świata tworzą wielkie centra produkcji, obszary zbytu i ogromne peryferia jako obszary zależne, przypominające dawne kolonie. Światowy system informacyjny w 85% należy do krajów rozwiniętego Zachodu. Proces monopolizacji informacji pogłębia się. Warunkowany jest on względami ekonomicznymi i technologicznymi. Kulturowe następstwa tego stanu rzeczy są ewidentne. Te globalne systemy informacyjne na długie dziesięciolecia będą oddziaływać integrująco. Możliwość przeciwstawienia się tym tendencjom jest związana z ogromnymi inwestycjami, np. głośna ostatnio idea budowy Europejskiego Domu jest przykładem przeciwstawienia się unifikującej kulturze amerykańskiej.

2 J. Adamski, Zagajenie debaty o stanie kultury polskiej. Referat na konferencję.

3. Zmienia się obraz demograficzny świata. Tak np. w 1900 roku 50% ludzi mieszkało na półkuli Północnej, teraz mieszka – 25%, a za 25 lat tylko 15%. Jest to proces o ogromnych następstwach społeczno-ekonomicznych. Półkula Południowa mieszcząca 85% ludności globu (i co istotne ludzi młodych) będzie punktem zapalnym dla świata. Młode społeczeństwa Południa tworzyć będą mieszanekę wybuchową. Demografowie przewidują masowe migracje, w konsekwencji powstawać będą mieszaniki kultur, wzrastać będzie nietolerancja, konflikty a tle rasowym. Na przedmieściach wielkich miast narastać będzie proces islamizacji.
4. Ważną cechą cywilizacji światowej jest zanik języków mniejszych i zmiana pozycji w obecnej strukturze językowej. Np. w ostatnich latach zaczyna się kształtować następująca struktura znaczeniowa: chiński, angielski, hiszpański.
5. Kwestia tożsamości kulturowej. Obserwuje się tu dwa równoległe procesy: zmienność i trwałość tożsamości. W przypadku znaczących narodów powstawać będzie problem tożsamości narodowej czy kontynentalnej, np. „Jestem Niemcem czy Europejczykiem”. Istnieje powszechne przekonanie, że tożsamość jest zagrożona.
6. Awans kultury. W świecie dojrzeźwa świadomość, że dalszy rozwój społeczny ludzkości jest niemożliwy bez wymiaru kulturowego. Następstwem nierównomiernego rozwoju świata będzie pojawienie się konfliktu kultur. Nieprawdą jest, że masowe środki przekazu „zrobią” ze świata wieś elektroniczną. I tu należy oczekiwać, że wyodrębnią się światowe centra kultury i ogromne peryferia zacofania.

Wymieniłam w kilku punktach cechy obiektywnej cywilizacji światowej, na które zwrócono uwagę w toku obrad. Mówiąc o sytuacji polskiej podkreślano następujące właściwości sytuacji obiektywnej:

- » stan demograficzny naszego kraju jest charakterystyczny dla społeczeństw młodych, rozwijających się, o niewysokim zaawansowaniu cywilizacyjnym;
- » sytuacja klasowa jest znacznie zróżnicowana, czego wyrazem jest rozbieżność klasy robotniczej, kurczenie się chłopstwa, szybki wzrost drobnomieszczaństwa i postępująca deprecjacja inteligencji;
- » obserwuje się masowe egalitarystyczne parcie do awansu społecznego w znaczeniu wyjścia z proletariatu. Awans ten realizuje się poprzez: a) wzrost biurokracji, b) robienie pieniędzy na półlegalnym rynku lub c) przez emigrację;
- » gospodarka narodowa oparta jest na anachronicznym przemyśle ciężkim, na węglu i stali i na rozrastającym się rynku prywatnym, posługującym się w znacznej mierze obcą walutą³.
- » cechą sytuacji kulturowej jest rozszerzanie się zjawiska analfabetyzmu funkcjonalnego; 16,5% młodzieży kończącej szkoły podstawowe – to analfabeci funkcjonalni. Próg tego zjawiska w wieku starszym sięga 40%. Stan ten nie ulega zmianie. Pomiar obecny i sprzed 15 laty obrazował ten sam stan.

3 *Ibidem.*

Ta część społeczeństwa nie orientuje się w świecie, nie jest w stanie identyfikować związków, jakie łączą go ze światem.

- » rysem istotnym sytuacji w Polsce jest to, iż mimo związku ze Wschodem z dorobku Wschodu nie korzystamy. Np. orientujemy się na Zachód, podczas gdy uważnej obserwacji wymaga to, co dzieje się w Związku Radzieckim⁴.

„Recepty” na uzdrowienie sytuacji w Polsce, podobnie zresztą jak i sytuacji światowej, upatruje się w zmianie obecnego rozwoju świata w kierunku cywilizacji humanistycznej. Kultura tu urastać zaczyna do miana czynnika podstawowego, rozstrzygającego o powodzeniu innych decyzji i działań człowieka w skali globalnej.

Drugi wątek tematyczny obrad podejmowany był głównie przez prof. Antoninę Kłoskowską w referacie „Kanon i hierarchia w kulturze symbolicznej” oraz przez dr. Lecha Witkowskiego w wystąpieniu „O dramacie kształtowania się tożsamości młodego Polaka”.

W zakresie kultury symbolicznej – zdaniem A. Kłoskowskiej – wchodzi religia, sztuka i inne ściśle zespolone symbole wraz z symboliką narodową. Autorka podkreśliła, że swoistość polskich doświadczeń kulturalnych znamionują szczególnie dwa fakty: 1) znaczenie kultury symbolicznej jako czynnika integracji narodowej w XIX wieku, kiedy kraj był podzielony rozbiorami i pozbawiony politycznej niezależności, 2) znaczenie polityki kulturalnej socjalistycznego państwa w ciągu ostatniego czterdziestopięcioletnia. Obok tych indywidualistycznych czynników stosunek do kultury w Polsce wykazuje wiele elementów wspólnych z innymi społeczeństwami, np. uniformizujący wpływ mediów masowego komunikowania, presja hedonistycznej kultury rozrywkowej, tendencje irracjonalizmu. Znamiennym rysem kulturowym w Polsce jest ponadto wzrost religijności, głównie w znaczeniu instrumentalnym, np. wiąże się to z możliwością demonstrowania postaw politycznych.

A. Kłoskowska poświęciła dużo uwagi w swym referacie sprawie kanonu symbolicznego jako systemu wartości stanowiącego punkt odniesienia do wartościowań w dziedzinie kultury. Funkcjonowanie kanonu wiąże się z akceptacją określonej hierarchii wartości. Kanon bowiem stanowi zbiór dzieł, które są uznane za obowiązujący przedmiot poznania, a zarazem wzór do naśladowania i kryterium ocen innych utworów.

W Polsce następuje zjawisko rozluźnienia się tego kanonu, co wiąże się z procesem rozwoju kulturowego. Prawidłowością jest, że im bardziej jednolita i statyczna jest społeczność tym bardziej homogeniczny i powszechnie przyjmowany jest jej kanon symboliczny. Kanon symboliczny odgrywa i odgrywa szczególną rolę w momentach historycznych przełomów, np. niezaprzeczalna jest jego rola w utwierdzeniu i przetrwaniu polskiej tożsamości w okresie rozbiorów, czy jego rola w okresie II wojnie światowej.

A. Kłoskowska podkreśliła, iż wśród trzech kanałów, którymi treści kulturowe docierają do świadomości, tj. kanał nieformalny (bezpośrednie komunikowanie w rodzinie i grupie społecznej), kanał instytucjonalny (szkoła, teatr, muzea, kina)

4 Prof. Kwieciński – glos w dyskusji.

i kanał trzeci – środki masowego przekazu. Kanał pierwszy w polskiej kulturze odgrywa szczególną rolę. Szczególną. Dzieje się tak dlatego, iż w okresach największego nacisku polityki kulturalnej państwa, nie była ona w stanie kontrolować tego nieformalnego przepływu treści kulturowych. Należy podkreślić, iż w okresie posierpniowym zarówno w drugim jak i trzecim kanale transmisji kultury pojawił się kościół jako poważny konkurent w procesie kształtowania świadomości.

A. Kłoskowska zwróciła uwagę na fakt, że stosunek do kanonu kulturowego zmienia się. Na przykład z postawą pełnego szacunku wobec kultury, z tendencją uznania jej nawet za sferę sakralną spotykamy się głównie wśród osób o niższym poziomie wykształcenia. U osób legitymujących się średnim i wyższym wykształceniem mamy do czynienia z ewidentnym relatywizmem ocen.

Drugi referat z tej grupy problemowej traktuje o swoistości kształtowania się tożsamości młodych Polaków. Autor referatu L. Witkowski wychodzi z założenia, że tożsamość każdego człowieka żywi się i zakorzenia w świecie kultury. Proces zakorzenienia się w kulturze młodego człowieka w Polsce jest – zdaniem autora referatu – utrudniony, po pierwsze faktem „fragmentaryzacji” sfery symboli. Młody człowiek nie ma skąd brać spójnej wizji świata, a tym samym nie odnajduje w nim swojej odrębności i integralności. Po wtóre, młodzież polska oprócz tego, że odczuwa głód symboli, to jednocześnie odczuwa brak ról, z którymi warto by się identyfikować oraz idei, którym warto być wiernym. Sytuacja ta inspiruje często do poszukiwania zarówno symboli, jak i idei na obrzeżach nie akceptowanego świata.

L. Witkowski podejmując rozważania nad tożsamością młodych Polaków adaptuje teorię Eriksona. Stwierdza między innymi:

- 1) Procesy społeczne zbyt często spychają człowieka w tzw. tożsamość negatywną, czego wyrazem jest m.in. symulowanie przywiązania do ról, które się odgrywa demonstracyjnie, zadając sobie samemu gwałt.
- 2) W kształtowaniu tożsamości mamy do czynienia ze zjawiskiem tzw. moratorium, wyrażającym się odraczaniem wejścia w nieakceptowany świat, w którym nie widzi dla siebie miejsca i atrakcyjnej oferty ról.
- 3) W procesie budowy tożsamości spotkać się można ze zjawiskiem rozczepienia zachowań, w zależności od tego, w jak niespójnym świecie przychodzi jednostce żyć i działać.

Mówiąc o dramacie kształtowania się tożsamości młodego człowieka w Polsce Witkowski stwierdza, iż dramat ów podnosi się do ośmiu węzłowych punktów w opisanym przez Eriksona cyklu życia. Tożsamość człowieka tworzy:

- » po pierwsze, to, czemu potrafi ufać i w co wierzyć;
- » po drugie, to, do czego ma odwagę, o co we własnym imieniu chce się upomnieć;
- » po trzecie, to, co potrafi sobie wyobrazić i własnym wysiłkiem może powołać do życia;
- » po czwarte, to, czemu człowiek potrafi sprostać, a więc zarówno zakres jego kompetencji do działania i chęci ich urzeczywistniania;

- » w budowie tożsamości istotną rolę odgrywa odnalezienie obiektu własnej wierności;
- » w rozwoju tożsamości człowieka ważnym składnikiem jest kategoria **my**, które kochamy, z którym obcowanie spełnia potrzebę zdomowienia w świecie dobra, ciepła i bezpieczeństwa;
- » ważną dominantą własnej tożsamości jest wykształcenie potrzeby dawania z siebie, powoływania do życia czegoś, co jest własnym dziełem i co służy innym.

Dwa pierwsze wątki obrad były licznie reprezentowane w dyskusji. Tak np. prof. J. Kubin mówił o strategiach opanowania zagrożenia, dr Z. Krawczyk skupiła uwagę na swoistościach kultury i edukacji indyjskiej. Znamienną właściwością tej edukacji jest tworzenie klimatu dla wewnętrznego rozwoju człowieka. Szkoła uczy tzw. mądrości wyższej, czego wyrazem jest np. harma, czyli godność. Życie cnotliwe, zacne, moralne jest motywem ludzkiego postępowania. Konkludując swą wypowiedź Z. Krawczyk podkreśliła, że kultura indyjska nie tęskni do cywilizacji europejskiej, rywalizacyjnej, rynkowej.

Prof. I Wojnar dramat współczesnego świata upatruje, z jednej strony, w globalizacji, a z drugiej – w partykularyzmach i fanatyzacji ludzkich postaw, co ewidentnie niszczy tendencje wspólnotowe. W tej sytuacji kulturowe inwestowanie w człowieka, w jego naprawę jest sprawą najważniejszą.

Myśl prof. Wojnar podjął w swej wypowiedzi prof. Z. Kwieciński, mówiąc o potrzebie tworzenia pedagogiki radykalnej przyczyniającej się do odmitologizowania polskiej edukacji. Jeżeli chcemy, by społeczeństwo odrzuciło mity – to musi być społeczeństwem świadomym i krytycznym. Ważne tu jest oświecenie kulturowe.

W dalszej części swej wypowiedzi Z. Kwieciński zastanawiał się, jakie skutki osobowościowe pozostawił autorytaryzm i etatyzm jako właściwość działania instytucji publicznych.

Effektem tym jest: a) wyuczona bezradność, której oznaką jest potrzeba bycia kierowanym; b) brak zaufania jako efekt wadliwości systemu; c) trwałe rozdwojenie bytu: na wersję oficjalno-zawodową i wersję osobistą, gdzie człowiek realizuje siebie w wymiarach istotnych potrzeb egzystencjalnych. Dr L. Witkowski w swej wypowiedzi podjął sprawę kanonu kulturowego, a właściwie wyczerpanie się jego pojemności znaczeniowej. Najbardziej znaczącym wskaźnikiem tego zjawiska jest poszukiwanie wartości poza kanonem, a więc w literaturze drugiego obiegu.

Prof. Wojnar stwierdziła, iż mamy współcześnie do czynienia z kulturą a) upowszechnianą w sposób tradycyjny; b) z kontrkulturą oraz c) z brakiem kultury. Jeżeli 405 społeczeństwa nie czyta książek, a 70% młodzieży wybiera szkołę zasadniczą (pozbawioną edukacji kulturalnej), to powstaje zapotrzebowanie na mass media niskiego formatu z brutalnością włączanie.

Trzeci, pedagogiczny nurt reprezentowały referaty: prof. I. Wojnar „Dramat edukacji – szansa i ograniczenia edukacji kulturalnej”, a także referat J. Fudalli pt. „Z badań nad możliwościami obrony i rozwoju cywilizacji humanistycznej w mikro-

strukturach będących w zasięgu podmiotowej aktywności nauczyciela”. Referat prof. Z. Kwiecińskiego („Aporia edukacji wobec pęknięcia formalnego”) oraz referat doc. R. Łukaszewicza („polskie oblicza człowieka w pracy. Od fascynacji do alienacji”) obok istotnych wątków edukacyjnych podejmują także ważką problematykę socjologii systemu. Trudno więc o jednoznaczną kwalifikację.

Referat prof. I. Wojnar mówił o dramacie edukacji wynikającym z dychotomicznego jej usytuowania względem kultury. Ta jawna dychotomiczność myślenia i działania ujawniona została już w programach UNESCO. Edukacja, w profilu działania tej organizacji, miała realizować walkę z analfabetyzmem, wyrównywać dysproporcje społeczne, akcentować to, co powszechne i jednoczące, działać w duchu egalitaryzmu; kultura natomiast miała za cel pogłębiać poczucie odrębności i tożsamości, pobudzać twórczość, która działa indywidualizująco i różnicująco. To dychotomiczne myślenie, które zaowocowało ewidentnymi skutkami negatywnymi jest obecnie programowo kwestionowane. Wyrazem jego negacji jest ogłoszenie przez ONZ i UNESCO programu Dekady Rozwoju Kultury, gdzie eksponuje się nie tylko kulturowy wymiar rozwoju, lecz także kulturowy wymiar edukacji. W programie Dekady neguje się koncepcję rozwoju mierzoną wyłącznie kryteriami ilościowymi i pragmatycznymi. Rozwój i postęp satysfakcjonujący człowieka wymaga uwzględnienia czynnika podmiotowego, a więc kultury, kształtującej nie tylko umysł człowieka, lecz także, a może przede wszystkim, wrażliwość społeczną, emocjonalną, estetyczną.

Dowartościowanie edukacji o kulturowy wymiar kształcenia powoduje zasadniczą reorientację w treściach kształcenia. I tak zasadniczemu przewartościowaniu ulega dotychczas akceptowana triada celów kształcenia w postaci wiadomości, umiejętności, postawy i kompetencji. W chwili obecnej postawy i kompetencje wysuwają się na plan pierwszy. Umiejętności zajmują pozycję drugą, wiadomości pozycję trzecią. Zmiana ta jest zasadnicza. W centrum nowych postulatów edukacyjnych pojawia się zatem edukacja kulturalna, rozumiana jako wielorakie wzbogacenie człowieka, kształcenie nie tylko jego umysłu, lecz także sfery uczuciowo-emocjonalnej, systemu wartości, wyobraźni, wrażliwości. Są to kategorie edukacyjne, które świadczą istotnie o jakości życia człowieka. Gdyby poszukiwać źródeł źródeł współczesnych kryzysów edukacyjnych to niewątpliwie braki w realizacji tych właśnie kategorii są ich przyczyną podstawową.

Referat Z. Kwiecińskiego jest krytyczną analizą funkcjonowania edukacji w okresie powojennym. Autor poddaje krytyce zwłaszcza model zarządzania oświatą, tzw. autorytarny etatyzm. Zdaniem prof. Kwiecińskiego skutki tego modelu są już dziś zauważalne:

- » szkołę polską charakteryzuje „przemoc symboliczna”, czego wyrazem jest narzucenie zuniformizowanej koncepcji i interpretacji świata, jednego „naukowego” poglądu na świat, dławienie krytyki itp. Efektem „przemocy symbolicznej” są postawy uległej bierności, zubożenia tożsamości, kurczenie się wiary we własne sprawstwo;
- » oświata przyczynia się do tzw. „negatywnego naznaczenia” jako efekt „przemocy strukturalnej oświaty tworzonej między innymi przez limity przyjęć

- do różnego typu szkół, zrywanie związków kwalifikacji i płacy, wymuszanie na młodzieży przedwczesnych decyzji edukacyjnych;
- » oświata ma swój udział w deklasacji młodzieży;
 - » edukacja przyczynia się do swoistego traktowania historii. Uczeń zdobywa w szkole wiedzę o odległej przeszłości, która ma niewiele wspólnego z jego teraźniejszością, a tym bardziej przyszłością. Szkoła w ten sposób – zdaniem Kwiecińskiego – dokonuje wyłączenia z historii żywej, ciągłej, realizowanej;
 - » efektem edukacyjnym „falowania systemu” (faza zamykania – застоju – konfliktu – otwierania) jest brak ufności, a ponadto obojętność młodych na perspektywę własnego kraju, narodu i państwa;
 - » powtarzalność konfliktów i kryzysów prowadzi do powstania wśród młodzieży próżni aksjonormatywnej. Znaczna część młodzieży nie odczuwa jakiegokolwiek spójnej struktury sensów oraz godnych respektowania norm.

Referat R. Łukaszewicza przedstawia ewolucję etosu pracy, zamykając ów proces przemian granicznymi punktami: od fascynacji do alienacji. Referat jest ujawnieniem fenomenu przemiany autentycznego zaangażowania i otwartości dla spraw narodu i państwa w postawę zapobiegliwości, gdy o interes indywidualny chodzi; apatii i bierności, gdy w grę wchodzi interes społeczny.

Kontinuum stosunku do pracy, od fascynacji do alienacji, autor charakteryzuje przez cztery modele rozwoju gospodarki narodowej i odpowiadające im przemiany postaw ludzi pracy. Te cztery modele zależności to:

- » awans zbiorowy okresu tuż powojennego, czemu odpowiada w sensie indywidualnym model „życie walką”;
- » kariery uprzedmiotowione, czemu odpowiada życie bez autonomii;
- » kariery biurokratyczne, którym przynależy życie urządzone;
- » sukces zawodowy, który w prostej linii prowadzi do konsumpcji.

Pedagogiczna problematyka obrad wywołała ożywioną dyskusję. Udział w niej wzięły m.in. następujące osoby: prof. I Wojnar, prof. J. Kubin, doc. A. Czarkowski, dr Malicka, dr Sz. Kutrowski, dr H. Kwiatkowska.

Prof. Wojnar wskazała na upadek w Polsce etosu pracy. Paradoksalne jest to, iż w założeniach ustrojowych praca była jedną z naczelnych wartości. Skala zaistniałej degradacji pracy jest ewidentnym spustoszeniem moralnym. Stajemy obecnie wobec niepokojącej propozycji bogacenia się poprzez przedsiębiorczość. W krajach, w których przyjęto ten model (Korea Południowa, Republika Południowej Afryki) obserwuje się „znikanie” problematyki człowieka. Pozostaje pieniądź i zysk.

Dr Malicka zwróciła uwagę, że wszelkie myślenie utopijne prowadzi do przemocy. To, że młodzież odrzuca utopie, to może jest sytuacja uzdrawiająca. Odrzucenie utopii to nie odrzucenie świata wartości. Dla wychowania niezwykle ważne jest tworzenie sytuacji, w których człowiek będzie świadczą na rzecz wartości. Osobiste świadczenie na rzecz wartości jest promujące.

Doc. A. Czarkowski zastanawia się w swej wypowiedzi, dlaczego inteligencja nie może spełnić swej roli. Inteligencja podlegała procesom odhumanizowania.

Rysem współczesnej inteligencji jest oderwanie się od korzeni starej inteligencji i przeformułowanie modelu awansu społecznego. Ten model polegał na przejściu ze statusu robotnika do statusu pracownika umysłowego. Efektem tego procesu była deprecjacja pracy fizycznej. Najważniejsze okazywały się kwalifikacje ideowe.

Drugim etapem deklasacji był sposób uzyskiwania kwalifikacji, najczęściej w formie uproszczonych studiów dla pracujących robotników. Następuje wówczas zacieranie się różnic między inteligencją a pracownikami umysłowymi.

Prof. J. Kubin w swej wypowiedzi wskazał, że istnieją dwa sposoby wydobycia się Polski ze statusu kraju surowcowego i kraju taniej siły roboczej. Tymi sposobami są:

- » podniesienie jakości wyrobów. Bez zmiany jakości nie mamy szans na rynkach światowych;
- » twórczość. Nie mamy miejsca w świecie świadczeń w zakresie twórczości.

Dr H. Kwiatkowska wskazała na istotny, nie wykorzystany obszar nadziei, jakim jest edukacja nauczycielska. Kształcenie nauczycieli, jej zdaniem, wymaga nie tyle poprawy co reorganizacji zasadniczej. W wypowiedzi H. Kwiatkowskiej sformułowana została teza, iż edukacja nauczycielska powinna być wygenerowana z diagnozy sytuacji człowieka w świecie. Ta sytuacja zmieniła się diametralnie, niezmienną została edukacja. Np. kształcenie nauczycieli pozostaje obok tak ważnych idei edukacyjnych, jak np. kształcenie dla pokoju i odpowiedzialnego istnienia, edukacji ekologicznej, kształcenia dla dialogu czy kształcenia świadomości globalnej.

Referat Prof. B. Suchodolskiego pt. „Perspektywy kultury humanistycznej we współczesnym świecie” z uwagi na fundamentalność zawartych w nim myśli chciałabym potraktować łącznie z końcową refleksją profesora jako podsumowanie obrad.

Z referatu dowiadujemy się, że obszar ludzkiej wędrówki wyznaczają dwie kategorie bytu: rzeczywistość realna i świat humanistyczny. Rzeczywistość realna to rzeczywistość zdarzeń, faktów, walki, rzeczy, przedmiotów. Ten obszar życia jest wymierny utylitarnie i pragmatycznie. Człowiek żyje także w świecie tworzonym przez wartości, w świecie twórczości filozoficznej, naukowej, artystycznej. Tą drugą rzeczywistość nazywa B. Suchodolski światem humanistycznym.

Po wieloletnich doświadczeniach pragmatyczno-technologicznej cywilizacji wiemy, że świat humanistyczny jest jedyną perspektywą dla współczesnego człowieka. Tu człowiek najlepiej odnajduje siebie i warunki dla ludzkiej egzystencji. Jest więc świat humanistyczny jedyną prawdziwą ojczyzną człowieka. Jego budowanie napotyka jednak na opór cywilizacji pragmatycznej. Warunkiem urzeczywistnienia świata humanistycznego jest **nadzieja człowieka**. Jej źródłem jest sama natura człowieka z ciągle żywym instynktem samozachowawczym, heroiczna wiara człowieka w ludzki rozwój świata. Ogromnym źródłem nadziei jest jednak przede wszystkim edukacja, poczynając od edukacji nauczycielskiej. Ta przecież edukacja współtworzy człowieka.

Nie można dalej tolerować procesu budowania cywilizacji tworzącej własne zagrożenie. Cywilizacja obecnie grozi cywilizacji. Współczesny rozwój wymaga umie-

jętnego sterowania. W tych warunkach edukacja nie może być forpocztą cywilizacji. Zadaniem edukacji jest współdziałanie w zmianie kierunku rozwoju świata. Tym kierunkiem budzącym nadzieję jest cywilizacja humanistyczna, w której edukacja kulturalna musi znaleźć miejsce odpowiednie do swych możliwości.